

Anna Matecka

ORCID: 0000-0002-9811-8925

Chrześcijańska Akademia Teologiczna

TEATRALIZACJA W EDUKACJI POCZĄTKOWEJ KREATYWNY NAUCZYCIEL, KREATYWNY UCZEŃ

Słowa kluczowe: metoda aktywizująca, teatralizacja, aktywność, twórczość, kreatywność, edukacja wczesnoszkolna

Keywords: activating method, theatralization, activity, creativity, early school education

Streszczenie

Tematem rozważań podjętych w ramach niniejszego artykułu jest metoda teatralizacji, którą autorka wykorzystywała podczas zajęć na etapie edukacji początkowej. W pierwszej części artykułu przedstawiona została geneza terminu teatralizacja, a także podjęto próbę sformułowania definicji tego terminu w odniesieniu do przestrzeni działań edukacyjnych. W tej części również została zaprezentowana teatralizacja jako aktywizująca metoda dydaktyczno-wychowawcza wraz z narzędziami, dzięki którym można ją badać. W drugiej części artykułu przedstawione zostały korzyści, jakie mogą zyskać uczniowie dzięki nauce metodą teatralizacji. Ostatnia część artykułu to opis doświadczeń autorki w tym zakresie oraz przykładowe sugestie do wykorzystania podczas zajęć.

Summary

The subject of the considerations undertaken in this article is the presentation of the theatrical method that I used during the classes at the stage of initial education. The first part of the article presents the genesis of the term theatralization, and attempts to formulate a definition of this term in relation to the space of educational activities. This part also presents theatricalisation as an activating didactic and educational method along with tools that allow it to be studied. The second part of the article presents the benefits that can be gained by students thanks to learning through the theatrical method. The last part of the article is a description of the author's experiences in this area and some examples of suggestions for use during the classes.

Wprowadzenie

Głównym celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie teatralizacji jako metody dydaktyczno-wychowawczej, która może uczynić edukację procesem bardziej zrozumiałym i twórczym (zarówno w odniesieniu do nauczyciela, jak i do uczniów), efektywnym i atrakcyjnym. W celu potwierdzenia założenia o korzyściach płynących z metody teatralizacji, chcę odwołać się zarówno do literatury przedmiotu, jak i do doświadczeń własnych. We współczesnej edukacji obecność teatralizacji zaznacza się w bardzo skromny sposób. Odnaleźć ją można przede wszystkim na polu działań polonistycznych i muzycznych. W moim przekonaniu ważne jest, by potencjał związany z teatralizacją był przez nauczycieli dostrzegany i wykorzystywany także w wielu innych kontekstach, poczynawszy od etapu przedszkola i edukacji wczesnoszkolnej, który – z racji mojego zaangażowania zawodowego – interesuje mnie w sposób szczególny. Edukacja wczesnoszkolna będzie więc w moich rozważaniach najważniejszym punktem odniesienia, choć pragnę podkreślić, że teatralizacja może być wykorzystywana na każdym etapie edukacji i w odniesieniu do bardzo różnorodnych zadań, jakie wykonuje nauczyciel.

Podjęcie badań w tym zakresie wydaje mi się istotne, ponieważ poszukiwanie praktycznych i ciekawych rozwiązań prowadzenia zajęć metodą teatralizacji oraz obserwacja rezultatów jej stosowania mogą stanowić inspirację dla nauczycieli do aktywnego, twórczego działania, a także do pogłębiania i utrwalania wiedzy u uczniów.

Czym jest teatralizacja?

Co było pierwsze? Teatr czy teatralizacja? Choć mogłoby się wydawać, że teatralizacja jest pochodną teatru należy podkreślić, że jest odwrotnie – to tzw. teatralizacja życia zapoczątkowała teatr jako specyficzną formę sztuki.

Codzienne życie było i jest pełne ceremonii, rytuałów, obrzędów. Imieniny, urodziny, pogrzeby, inauguracje i zakończenia roku szkolnego, koronacje królewskie, parady wojskowe, rozprawy na sali sądowej to schematy powtarzane cyklicznie. Te rytuały posiadające określone cechy teatralne to przykłady teatralizacji życia.

Czym zatem są te określone cechy teatralne? Wymienić tu należy przestrzeń do działań, wzmożoną ekspresję emocji, gestów, słów, istotną, wyraźną charakterystykę, czasami przyobleczenie kostiumu. Najistotniejszym jednak

środkiem wyrazu jest komunikat, czyli dialog. Są to cechy, które współcześnie kojarzymy ze spektaklem teatralnym. Jak pisze Kazimierz Braun „pojedynczy ludzie, grupy ludzkie, chcąc intensyfikować nadawane przez siebie komunikaty oraz wzmacniać ich ekspresję, wychylają się ku teatrowi, oscylują ku teatrowi, sięgają ku teatrowi i ku jego środkom wyrazowym”¹. Autor pisze także, że

można obserwować, jak życie we wszystkich jego przejawach, funkcjach i uwarunkowaniach, a więc w działaniach, gestach, zachowaniach, w czynnościach ludzi, w ich uczynkach i wypowiedziach, dąży ku teatrowi i zaczyna w jakimś momencie nabierać cech teatru (widowiska, spektaklu, przedstawienia), choć ostatecznie teatrem się nie staje. Dokonuje się natomiast teatralizacja życia².

Teatralizacja jest przestrzenią, obszarem pomiędzy życiem a teatrem. To strefa pośrednia, jak linia widnokładu, oddzielająca ziemię od nieba.

Ten wybitny badacz teatru, poszukujący teatralizacji w różnych dziedzinach życia, będąc jednocześnie reżyserem i pisarzem, podejmuje problematykę przetwarzania się codziennego życia w widowisko. Zauważa on, że w wielu kulturach teatralizacja stała się załącznikiem teatru. W Grecji teatr zrodził się dzięki kultowi boga Dionizosa (VI w. p.n.e.). W Chinach natomiast pierwsze widowiska na cześć bóstw wystawiane były około 1122 roku p.n.e. (za czasów panowania dynastii Zhou). Tak wyglądały początki narodzin teatru. Trwały one do momentu upadku Cesarstwa Rzymskiego. Teatr traktowany był tam jako „rozrywka okrutna, niemoralna, wyuzdana (naprawdę zabijano w widowiskach postaci złoczyńców, przedstawiano akty symulujące kopulację)”³. Zaniknął więc, by po raz drugi narodzić się z obrzędów chrześcijańskiej liturgii.

„*Quem queritis?* (Kogo szukacie?) *Jesum Nasarenum* (Jezusa Nazareńskiego). Od tych słów na poły mówionych, na poły śpiewanych, zgodnie z prastarym obyczajem wywodzącym się jeszcze ze starożytności, zaczął się teatr chrześcijański. Był początkowo ściśle obrzędowy⁴.

W średniowieczu z teatralizacji chrześcijańskiej liturgii zrodził się teatr w Anglii, a następnie w Europie kontynentalnej, w tradycji buddyjskiej Japonii, wykształcił się teatr No (XIII w.), teatr Kabuki i Bunraku (XVII w.).

Interesujące jest, że istnieją kultury, które w ogóle nie wydały teatru. Motywy teatralizacji w kulturze Indian Ameryki Północnej i Południowej są nam powszechnie znane. Należą do nich m.in. rytualne polowania, tańce

¹ K. Braun, *Teatralizacja życia. Praktyki i strategie*, Toruń 2020, s. 27.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 28.

⁴ Z. Raszewski, *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1978, s. 9.

połączone z niebanalną charakteryzacją, często zakładanymi na twarz maskami, śpiewem i okrzykami. Poprzestano jednak na teatralizacji wymienionych wyżej obrzędów. Kultura Indian nie zrodziła sztuki teatru. Podobnie rzecz się ma z kulturą islamu. Bardzo widowiskowa, przejmująca i drastyczna jest teatralizacja praktykowana na Bliskim Wschodzie. Często na oczach kamer i wielu milionów obecnych dochodzi do porwań czy mordowania ludzi. Bez wątpienia akty tego rodzaju przybierają cechy widowiskowe, znamienne dla teatralizacji. Charakterystyczny jest także sposób komunikowania się tych „aktorów” oraz „przywdziany” kostium.

We wstępie do *Antropologii widowisk* kulturoznawca i antropolog widowisk Leszek Kolankiewicz, powołując się na metaforę teatralną w ujęciu Turnera, pisze, że

dramat i teatr – i w ogóle widowiska – są najsukuteczniejszym narzędziem służącym regeneracji społeczeństwa. To one bowiem wzniecają i kumulują przeżycia zbiorowe, a łagodząc i rozładowując konflikty, organizują energię społeczną. W nich społeczeństwo jawi się sobie samemu jako dynamiczna całość⁵.

Przyjrzyjmy się zatem definicjom terminu „teatralizacja”. Amerykański socjolog, Erving Goffman jest autorem książki *Człowiek w teatrze życia codziennego*⁶, w której dokonuje analizy relacji społecznych w kontekście cech teatralnych. Píše on:

Będę rozważał sposób przedstawienia przez jednostkę siebie i swojej działalności innym ludziom w sytuacjach codziennych, sposoby kreowania przez nią wrażeniem, jakie robi na innych, oraz to, na co może i na co nie może sobie ona pozwolić w trakcie danego występu⁷.

Stwierdzenie, że „[...] W naszym społeczeństwie podział na scenę i kulisy można znaleźć wszędzie”⁸ jest bardzo trafne. Życie społeczne jest bez wątpienia analogią języka sceny. Scena życia zaś, na której odbywa się „występ” jednostki,

⁵ L. Kolankiewicz, *Wstęp: Ku antropologii widowisk*, [w:] A. Chalupnik, W. Dudzik, M. Kanabrodzki, L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2005, s. 22.

⁶ E. Goffman, *The Presentation of Self in Everyday Life*, Anchor Books, Doubleday, New York 1959. Wydanie polskie: *Człowiek w teatrze życia codziennego*, oprac. i słowem wstępnym poprzedził J. Szacki, Warszawa 2020.

⁷ E. Goffman, *op. cit.*, s. 37.

⁸ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, [w:] A. Chalupnik, W. Dudzik, M. Kanabrodzki, L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk ...*, s. 57.

próbującej wpłynąć na innych „robiąc wrażenie” czy kulisy, w których owa jednostka może pozwolić sobie na „wyjście z roli”, by spojrzeć na siebie i na swoje własne „ja” – są przykładem pewnych modeli zachowań. Spotkanie takie, czyli „interakcja” oraz pojawiający się podczas niej komunikat międzyludzki, odbywać się może w dwóch odsłonach. Jedną z nich jest autentyczny, szczery i uczciwy „występ” jednostki, drugą zaś jego przeciwieństwo.

W ostatnim przywołanym przypadku Leszek Kolankiewicz odwołuje się do „Formy” Gombrowicza. Pisze:

jest zarazem sztuczna i żywiołowa: podlegając jej i ulegając w interakcjach, człowiek uczestniczy w uroczystości kultury, do której okazuje się wiecznie niedojrzały, i pozwala się opanować działającej w niej i przez nią zbiorowej sile. Człowiek pozostaje zawsze nieautentyczny⁹.

W perspektywie poszukiwań istoty człowieczeństwa, rodzą się kolejne odkrycia oraz pytania. Obok określenia *Homo sapiens* – „człowiek myślący”, pojawiają się terminy – *Homo faber* (człowiek twórczy) czy *Homo ludens* (człowiek bawiący się). Ta ostatnia koncepcja człowieka – której autorem jest holenderski historyk, filozof, językoznawca i eseista Johan Huizinga – zakłada, że źródłem ludzkiego zachowania, działania i tworzonej kultury jest zabawa, gra oraz współzawodnictwo.

Pisząc o teatralizacji, należałoby odnieść się do pojęcia zabawy, którą Huizinga uważa za źródło kultury. Twierdzi on, że wszystko to, co dotyczy i odnosi się do twórczości, może także odnosić się do zabawy.

Inność i tajemniczość zabawy uwidacznia się najwyraźniej w przebraniu. Dopełnia ono „niezwykłości” zabawy. Człowiek przebrany lub zamaskowany „gra” inną jakąś istotą. Jest inną istotą. We wszystkim co łączy się z maską i przebraniem, strachy dziecięce, niepohamowana wesołość, święty obrządek i mistyczna fantazja są nierozdzielnie ze sobą przemieszane¹⁰.

Huizinga przekonywał, że zabawa jest częścią składową kultury: „kultura ludzka powstaje i rozwija się w zabawie i jako zabawa”¹¹. Swobodne działanie stające się zabawą czy grą bez nakazów i zakazów, zaspakaja potrzeby, pozwala

⁹ L. Kolankiewicz, *op. cit.*, s. 18.

¹⁰ *Ibidem*, s. 153.

¹¹ J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, [w:] A. Chalupnik, W. Dudzik, M. Kanabrodzki, L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk...*, s. 143.

nabyć nowe umiejętności, uczy rywalizacji, może przynosić radość i przyjemność, ale i powodować napięcia.

W Polsce czołowym badaczem zagadnienia teatralizacji jest Kazimierz Braun. Definiuje on teatralizację życia jako

stosowanie teatralnych środków wyrazowych w różnych dziedzinach życia w celach amplifikacji komunikacji społecznej; teatralizacja jest elementem teatralnym – widowiskowym, dramatycznym, akcyjnym, aktorskim, wizualnym – dodanym do różnego rodzaju codziennych, zwykłych, normalnych wydarzeń, działań, akcji, czynności, zachowań i wypowiedzi¹².

Teatralizacja jest zatem początkiem, załączkiem, możliwym przyczynkiem do powstania teatru. Jest zawsze najpierw, przed. Jak pokazuje historia, może trwać, wzrastać, rozwijać się i albo doprowadzi do powstania i rozkwitu teatru, albo w ogóle nie spowoduje jego narodzin. Jednak obecnie, gdy teatr już istnieje i zakorzenił się u nas na dobre, pełniąc wszechstronne funkcje, możliwe jest określenie teatralizacji w odniesieniu do cech spektaklu teatralnego. Widać to na przykładzie poniższych definicji.

Słownik języka polskiego PWN teatralizację określa jako „przystosowanie utworu niescenicznego do wystawienia na scenie, a także nadanie czemuś cech teatralnych”¹³.

Justyna Guze pisze:

mówiąc o teatralizacji mamy na myśli coś więcej aniżeli tylko nadawanie czemuś cech teatralnych. Najogólniej rzecz biorąc, można by mówić o oddziaływaniu teatru w najrozmaitszych jego aspektach, od tekstu dramatycznego, przez inscenizację, scenografię i grę aktorów, aż po jego znaczenie społeczne. Jednym słowem, o teatralności tych dziedzin, na które teatr wywiera jakikolwiek wpływ¹⁴.

Adam Andrzejewski w swoich rozważaniach na temat teatralizacji życia podkreśla, iż „polega ono na przejęciu przez codzienne czynności cech charakterystycznych dla sztuki teatralnej”¹⁵.

¹² K. Braun, *op. cit.*, s. 58.

¹³ *Słownik języka polskiego* PWN, *Teatralizacja*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/teatralizacja.html> [dostęp 08.05.2022].

¹⁴ J. Guze, *Teatralność i teatralizacja w sztuce XVIII i XIX wieku: próba porównania wybranych zagadnień*, „Recenzje i Omówienia” 1986, s. 192–198.

¹⁵ A. Andrzejewski, *Teatralizacja życia a estetyka codzienności*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2017, R. 26, nr 1, s. 185–201.

Teoria wychowania estetycznego jako ugruntowanie pedagogicznej refleksji nad teatralizacją w edukacji

Refleksja pedagogiczna nad teatralizacją ma swoje ugruntowanie w obejmującej różne dziedziny sztuki teorii wychowania estetycznego. Irena Wojnar, wybitny pedagog i teoretyk w zakresie teorii wychowania estetycznego, pisze:

[...] w epoce starożytnej, a nawet jeszcze w średniowieczu sztuka, zwłaszcza sztuki plastyczne, muzyka, teatr należały do treści codziennego życia ogromnej większości ludzi, przez wszystkich mogły być w pełni przeżywane, przez wielu czynnie uprawiane, co wynikało zresztą z faktu, iż praca wytwórcza miała wówczas często charakter artystyczny. W wyniku narastającego podziału pracy i pogłębiającej się specjalizacji sztuka stopniowo oddalała się od codziennego życia większości ludzi, stawała się dziedziną artystycznej specjalizacji dla jednych, środkiem rozrywki i odprężenia dla innych. Podział ten pogłębiał się jeszcze bardziej, w miarę jak wzrastało znaczenie techniki¹⁶.

Dowodzono oczywiście, że

sztuka kształtuje postawy moralne, wpływa na lepsze porozumienie między ludźmi, pokazuje wzory lepszego życia i słuszejszego postępowania, może być „podręcznikiem” czy „przewodniczką” życia. Sztuka nie jest, a raczej nie musi być sprzeczna z nowoczesnymi procesami pracy i produkcji, daje natomiast przykład działania naprawdę twórczego, które prowadzi do stworzenia dzieła; sztuka plastyczna może nawet spełniać bardzo konkretną rolę użytkową, wpływać na estetyczny wygląd człowieka i jego środowiska¹⁷.

Na gruncie teorii wychowania estetycznego sztuka jest więc postrzegana jako źródło wieloaspektowego oddziaływania na człowieka. Wpływ ten zdecydowanie wykracza poza doświadczanie piękna i kształtowanie wrażliwości estetycznej jednostki. Sztuka (rozumiana zarówno jako obcowanie z wielkimi dziełami, jak też jako twórcza aktywność) ma potencjał wpływania, oddziaływania na bardzo różne aspekty ludzkiego rozwoju: poznawczego, społecznego, emocjonalnego czy też moralnego.

To szerokie rozumienie sztuki i jej pedagogicznego potencjału sprawiło, że zaczęto dokładniej przyglądać się artystycznej aktywności dzieci i młodzieży, wypływającej z naturalnych potrzeb ekspresji, bardzo indywidualnych,

¹⁶ I. Wojnar, *Wychowanie przez sztukę*, Warszawa 1965, s. 5–6.

¹⁷ *Ibidem*, s. 6.

zakorzenionych właściwie w każdym człowieku, nie tylko w jednostce artystycznie uzdolnionej.

Aktywny twórczo wychowanek miał nauczyć się (poprzez oddziaływanie sztuki) wyrażać swoje uczucia. Sztuka miała przywrócić mu równowagę emocjonalną, wzbogacić myślenie i międzyludzkie kontakty, a także wychowywać moralnie. Herbert Read, angielski filozof, poeta i estetyk twierdził, że

celem wychowania przez sztukę jest spowodowanie, że wszystko nabierze ruchu i zacznie się rozwijać, a postawa konformizmu i bezmyślnej uległości zostanie u każdego człowieka zastąpiona twórczą aktywnością wyobraźni, tej wyobraźni, która się stanie swobodnym wyrazem jego własnej osobowości¹⁸.

Szczególne, pionierskie zasługi w obszarze badań nad wychowawczym potencjałem sztuki mają pedagodzy związani z ruchem Nowego Wychowania. Powstał on na przełomie XIX i XX wieku i zrewolucjonizował myślenie o tym, jak powinna wyglądać edukacja.

Ruch koncentrował się m.in. na wolności i twórczej aktywności w wychowaniu i edukacji dziecka. Był reakcją na tradycyjny, rygorystyczny model wychowania i nauczania, jaki dominował w XIX stuleciu. Twórcy Nowego Wychowania postawili m.in. na indywidualność, osobowość, kreatywność, spontaniczność oraz twórcze myślenie dziecka. Uważali, że wiedzę powinno ono zdobywać w oparciu o własne doświadczenie, a świat poznawać m.in. poprzez sztukę. Powstawały placówki eksperymentalne, w których wprowadzano w życie te nowe idee. Dzieci uczyły się np. garncarstwa, tkactwa, gotowania oraz szycia. W szkołach i placówkach eksperymentalnych łączono teorię z praktyką, co spowodowało, że uczenie się miało charakter kreatywny, a nie bierny. Szkoła była „szkołą aktywną”, „szkołą na miarę dziecka”, wychowującą „do życia i przez życie”.

Głównymi przedstawicielami i teoretykami nurtu Nowego Wychowania byli m.in. John Dewey, Ovide Decroly, Édouard Claparède, Maria Montessori. W Polsce eksperymentalną szkołę opartą na ideach Nowego Wychowania założył Henryk Rowid, nazywając ją „szkołą twórczą”¹⁹.

Symboliczną dla takiego sposobu myślenia pedagogicznego publikacją jest *Twórcza aktywność dziecka* autorstwa dwóch francuskich pedagogów, Roberta Glotona oraz Claude’a Clero²⁰. W przedmowie do tej książki Irena Wojnar

¹⁸ R. Gloton, C. Clero, *Twórcza aktywność dziecka*, Warszawa 1976, s. 12.

¹⁹ H. Rowid, *Szkoła Twórcza. Podstawy teoretyczne i drogi urzeczywistnienia nowej szkoły*, wyd. 2, Kraków 1929.

²⁰ R. Gloton, C. Clero, *L'activité créatrice chez l'enfant*, Paris–Tournai 1971. Wydanie polskie: *Twórcza aktywność dziecka*, Warszawa 1976.

zaznaczyła, że „stanowi ona kolejne ogniwo w długim łańcuchu działań na rzecz odnowy wychowania. Odnowy, czyli zerwania z tradycją modelowania dziecka »na wzór i podobieństwo ludzi dorosłych« ...”²¹.

W publikacji tej czytamy:

twórcza aktywność dziecka zyskuje swój istotny sens biologiczny właśnie dzięki tej życiowej potrzebie wzrastania, całkowicie zwróconego ku przyszłości i będącego przekraczaniem samego siebie. Jeżeli dziecko jest twórcze i jeśli interesuje się inwencją, jeśli wszystko musi zostać uruchomione po to, by sprzyjać jego możliwościom twórczym, dzieje się tak po prostu z tej przyczyny, że aktywność twórcza stanowi potrzebę biologiczną, której zaspokojenie jest absolutną koniecznością dla optymalnego rozwoju istoty ludzkiej w okresie wzrostu²².

Jak udowodnili pedagodzy związani z Nowym Wychowaniem, sztuka oddziałuje integralnie i harmonijnie na życie dziecka. Może być impulsem do ekspresji twórczej. Sztuka bowiem jest wielowymiarowa i nie ma określonych ram, które mogą ją ograniczyć.

Irena Wojnar, podążając za myślą filozoficzną Bergsona, zaznacza: „Twórczość realizuje się jednocześnie dzięki rzeczywistości i możliwości. Gra możliwości z rzeczywistością wyznacza procesy twórcze i w przyrodzie i w człowieku. Twórczość jest triumfem życia”²³.

W myśli pedagogicznej poświęcono sporo miejsca roli teatru jako jednej z dziedzin sztuki. Na refleksję zasługuje pozycja *Zabawa dzieci w teatr* Jana Dormana, monografia *Teatr i wychowanie* autorstwa Krzysztofa Homy, Justyny Sprutty, Weroniki Pudełko i Katarzyny Skulskiej, a także artykuły poświęcone tej tematyce. Ważne są m.in.: *Edukacja teatralna. O jej potrzebie i formalnych możliwościach edukacji wczesnoszkolnej* Agnieszki Janik²⁴, *Sztuka teatralna a wychowanie dziecka* Anny Asyngier-Kozieł²⁵ oraz wiele innych istotnych publikacji.

Jednak o ile o potrzebie wychowania przez teatr i szeroko rozumianej edukacji teatralnej można przeczytać wiele, o tyle wciąż zbyt mało jest publikacji dotyczących teatralizacji, które nie muszą wykorzystywać wszystkich cech spektaklu, lecz tylko niektóre z nich. Jak zaznaczyłam wcześniej, istnieje różnica

²¹ *Ibidem*, s. 5.

²² *Ibidem*, s. 58.

²³ I. Wojnar, A. Piejka, M. Samoraj, *Idee edukacyjne na rozdrożach XX wieku*, Warszawa 2008, s. 26.

²⁴ A. Janik, *Edukacja teatralna. O jej potrzebie i formalnych możliwościach edukacji wczesnoszkolnej. Dziecko w sytuacjach uczenia się*, Wrocław 2017.

²⁵ A. Asyngier-Kozieł, *Sztuka teatralna a wychowanie dziecka*, Lublin 2000, s. 61–80.

między teatrem a teatralizacją. Teatr to przedstawienie z udziałem aktorów i podziałem na akty, odbywające się na scenie, przed widzami. Spektakl rozgrywa się w zaaranżowanej przestrzeni, aktor jest odpowiednio do granej roli ucharakteryzowany, występuje w kostiumie, często korzysta z rekwizytów, a komunikat do widowni wysyłany jest ze sceny. Teatralizacja zaś „wydobywa ze strumienia życia, tak jak ono toczy się na co dzień, jakieś zdarzenia, które dzięki niej nabiorą niezwykłości, zostaną wyróżnione, upublicznione, zakomunikowane”²⁶.

Teatr i teatralizacja stanowią więc dla pedagogów bogate źródła wszechstronnego oddziaływania na wychowanków, inspirowania ich twórczej aktywności, stymulowania rozwoju. W takim właśnie kontekście będę się przyglądać teatralizacji w dalszej części niniejszego artykułu.

2. Teatralizacja jako metoda dydaktyczno-wychowawcza

Teatralizacja jest przemyślaną, zaplanowaną, świadomą i celową metodą prowadzenia zajęć, mającą szkielet, ramy, w których możemy pozwolić sobie na improwizację. Skłania zarówno nauczyciela, jak i uczniów do szeroko rozumianej aktywności twórczej. Teatralizacja eksponuje, upowszechnia, unaocznia, wzmacnia treść tematu, który zapisany został na kartach podręcznika.

Dzięki inspirującej publikacji Kazimierza Brauna, pozwoliłam sobie na sformułowanie następującej definicji teatralizacji. Teatralizacja w edukacji dokonuje się, kiedy następuje przeniesienie tematu lekcji z:

- podręcznika,
- książki,
- ćwiczeń,
- lektury,
- kart pracy,
- innych na działania uczniów i nauczyciela za pomocą narzędzi, w które wyposażony jest teatr.

Tematem, który opracowujemy, stosując metodę teatralizacji może być tekst dydaktyczny, treść zadania, ćwiczenia, zawarte zwykle pod treścią opowiadania, historyjki, komiksu czy wiersza, opis jakiegoś zjawiska. Narzędzia, którymi możemy posługiwać się, pracując metodą teatralizacji, to:

²⁶ K. Braun, *op. cit.*, s. 18.

- dialog,
- partner sceniczny,
- ruch,
- mimika,
- gest, należą one także do naszego codziennego życia.

Kazimierz Braun w definicji teatralizacji życia wspominał o niezwykle istotnym ingrediencie, bez którego nie można się obejść. To element dodany.

Oznacza to, że do naszego zwykłego, prostego tematu lekcji (który pragniemy przeprowadzić metodą teatralizacji) wplatamy choćby jeden element wypożyczony z narzędzi, które oferuje nam teatr. Może to być kostium lub np. rekwizyt. Nie musi być to oczywiście kostium *stricto* z teatru wzięty. Wystarczy, że pojawi się choćby drobny jego element, który może dzieciom pomóc w zrozumieniu omawianego tematu, a także w przebiegu zajęć. Niewątpliwie wpłynie też na ich większą aktywność twórczą. Jest to tym bardziej zasadne, że dzieci uwielbiają się przebierać.

Innym elementem dodanym, który ewentualnie możemy zamiennie wprowadzić, jest rekwizyt. Mały, charakteryzujący postać. Jeszcze innym ogniwem może być scenografia (oprawa plastyczna np. rysunki wcześniej wykonane), muzyka – tu nastrój może określić charakter miejsca czy sytuacji, w której będziemy się poruszać. Element dodany (wybiórczo dobrany) oraz dialog pozwala stwierdzić, że pracujemy metodą teatralizacji.

Niezwykle istotne jest podkreślenie, że nauczyciel nie musi być profesjonalnym aktorem z dyplomem magistra sztuki aktorskiej, by móc pracować metodą teatralizacji. Nauczyciel tym aktorem już jest i to każdego dnia, kiedy przychodzi do klasy i prowadzi lekcje. Andrzej Janowski, w książce *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, podkreśla ten aktorski wymiar pracy nauczyciela. Píše on: „nauczyciel komunikuje coś klasie nie tylko przez podanie treści. Ale także przez styl mówienia, rozłożenie akcentów, intonację, gest, wyraz twarzy”²⁷. Aktor ma za zadanie jedynie odtwarzać powierzona mu rolę. Twórca zaś, na bazie pewnej idei, pomysłu lub – w przypadku szkoły – tematu lekcji, wymyśla, rozwija, tworzy, pewną historię, opowieść czy didaskalia z nią związane. Nauczyciel jest więc w pewnym sensie aktorem zawsze, choć może nie być tego świadomy. Bycie świadomym twórcą wymaga od niego aktywności, pracy nad nowymi pomysłami, kreatywności, a często także odwagi. Teatralizacja daje mu takie możliwości. Praca metodą teatralizacji wymaga pełnej świadomości i zaangażowania nauczyciela, ma charakter bardzo indywidualny, zależny od otwartości i wyobraźni nauczyciela.

²⁷ A. Janowski, *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, wyd. 2, Warszawa 1995.

Zalety pracy metodą teatralizacji

Cechy, które – dzięki pracy metodą teatralizacji – możemy odkryć i rozwijać w dzieciach to: wrażliwość emocjonalna, wyobraźnia, koncentracja, cierpliwość. Teatralizacja pobudza do aktywności twórczej, pozwala na poznanie własnych możliwości, ułatwia współdziałanie w grupie, kształtuje zamiłowanie do literatury. Metoda ta pomaga w wyrażaniu emocji (co nie należy do najłatwiejszych umiejętności). To także doskonalenie dykcji i poprawnej artykulacji. Teatralizacja rozwija intelektualnie dzieci, poszerza słownictwo, doskonali logiczne myślenie, kształtuje uwagę i ćwiczy pamięć. Stymuluje aktywność, przez co nie pozwala być biernym. Uczy dyscypliny, odpowiedzialności, zaufania, a także zacieśnia więzi koleżeńskie. Niezwykle istotne jest, że pełni także funkcje terapeutyczne. Pozwala dziecku pozbyć się onieśmienia, przez co pokonuje ono lęk przed publicznością (np. spowodowany wadami wymowy, trudnościami w nauce lub brakiem akceptacji wśród rówieśników). Dziecko może zabłysnąć, zaimponować talentem, pomysłami, wyobraźnią i grą aktorską. Może wcielić się w wymarzoną postać lub stać się kimś, kim nigdy wcześniej nie mogło być. W procesie twórczym ośmiela się, nabiera zaufania do zespołu i swojego przewodnika.

Teatralizacja w edukacji uczy przez zabawę. Dzieci zadają pytania, samodzielnie wyciągają wnioski, dyskutują, zauważają problem, szukają właściwej drogi do rozwiązania go. Ten sposób pracy pozwala uwierzyć w siebie, w swoje możliwości, w samodzielne myślenie, działanie, poszukiwanie i odkrywanie. Uwalnia twórcze myślenie. Dzięki niej dziecko uczy się nawiązywać relacje z innymi dziećmi, a także nauczycielem, przewodnikiem edukacyjnym.

Cele teatralizacji w edukacji to przede wszystkim:

- ułatwienie uczniom zrozumienia świata zamkniętego w treści podręcznika, zeszytu ćwiczeń lub innych materiałach dydaktycznych,
- rozwijanie twórczej aktywności, czyli uwolnienie twórczego myślenia,
- działanie, poszukiwanie, odkrywanie,
- nauczanie współdziałania w grupie (szeroko rozumianych kompetencji społecznych), a także odpowiedzialności, dyscypliny i zaufania.

Doświadczenia własne związane z teatralizacją w edukacji oraz przykłady autorskich działań opartych na wykorzystaniu teatralizacji

Doświadczeń w pracy z dziećmi nabieram od 2009 roku. Był to moment rozpoczęcia mojej pracy w Prywatnej Szkole Podstawowej nr 114 w Warszawie, która trwa do dziś. Warto zaznaczyć, że placówka, w której jestem zatrudniona od 12 lat, jest szkołą o profilu artystycznym. Czas ten pozwolił mi na obserwację, a także refleksje dotyczące takich metod pracy z dziećmi, które odwołują się do sztuki. Pragnę nadmienić, że w szkole tej pracuję zarówno jako aktorka (ukończyłam Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie, Wydział Aktorski we Wrocławiu²⁸), prowadząc zajęcia z teatru i dykcji, jak również jako nauczyciel edukacji początkowej w klasach I–III.

Jak prowadzę zajęcia metodą teatralizacji?

Pierwszym etapem zajęć jest przeczytanie tematu lekcji z podręcznika. W klasach młodszych dobrze będzie, jeżeli treść przeczyta nauczyciel. Drugi etap to wyjście uczniów z ławek i przejście na środek sali. Nauczyciel będzie tu przewodnikiem, twórcą, osobą prowadzącą. Z kolei trzeci etap to podsumowanie zajęć.

A) Szkic I do tematu *W indiańskiej wiosce* – kl. I

Dawno temu Indianie mieszkali w tipi lub w większych, okrągłych namiotach zwanych wigwamami. Były one zrobione ze skóry i malowane w piękne, kolorowe wzory. Ubierali się w skórzane stroje, ozdobione koralikami. Głównym zajęciem mężczyzn było polowanie – przede wszystkim na niedźwiedzie i bizony. Często też wypływali na rzeki i jeziora w długich kanu i łowili ryby. Kobiety zajmowały się uprawą kukurydzy, fasoli i dyni. Współcześnie większość Indian żyje i pracuje tak jak inni ludzie w ich kraju. Niektórzy czasami organizują dla turystów pokazy dawnych obyczajów²⁹.

Po przeczytaniu przez nauczyciela tekstu z podręcznika uczniowie wychodzą na środek klasy i rozpoczyna się rozmowa.

²⁸ Dziś Akademia Sztuk Teatralnych im. S. Wyspiańskiego w Krakowie, Filia we Wrocławiu.

²⁹ Podręcznik dla kl. I, *Gra w kolory*, 2017, cz. 4, s. 57.

N (nauczyciel) – *Witam was bardzo serdecznie. Pewnie zastanawiacie się, kim jestem? Jestem wielkim wodzem plemienia Manitu. Na imię mi Aida. Usiądźmy w kole. Za chwilę dowiecie się dlaczego was tutaj zwołałam. Dzieci siadają w kole.*

N – *Przypomnijcie mi proszę swoje plemienne imiona.*

Tu dzieci kolejno wymyślają dla siebie imiona. Możemy im podpowiadać, np. Złoty Jastrząb, Wielkie Serce, Szybka Strzała, Biały Kiel itp. Po przedstawieniu się dzieci N. mówi:

Drodzy, jak wiecie żyjemy na prerii (obszar porośnięty głównie trawą, roślinnością łąkową). Jest nas coraz więcej, a jedzenia jest coraz mniej. W tym celu musimy wybrać się na polowanie. Będziemy polować na niedźwiedzie i bizona, bowiem my Indianie zwykle na takie zwierzęta polujemy. Proszę, abyście ustawili się jeden za drugim przede mną. Za chwilę wręczę każdemu z was łuk i kołczan ze strzałami. Potem przedstawię wam ciąg dalszy mojego planu. Uczniowie ustawiają się przed wodzem, ten wręcza każdemu łuk i kołczan ze strzałami. Gdy każdy go otrzyma, wódz mówi:

N – *Teraz proszę, aby każdy z was udał się do swojego wigwamu i założył swój skórzany strój ozdobiony koralikami. Za chwilę wyruszymy na polowanie. Dzieci rozchodzą się do swoich namiotów, pantomimicznie zakładają strój. Po chwili odzywa się wódz:*

N – *Indianie, udamy się teraz na brzeg jeziora (tu wymyślamy jego nazwę, np. Bystra Fala). W naszych długich łodziach canoe, znajdują się sieci, dzięki którym możemy złowić także trochę ryb. Jednak postaramy się szybko dotrzeć w góry, gdzie rozpoczniemy polowanie na zwierzynę. Dzieci dobierają się w pary lub w więcej osób, wchodzą do canoe, odkładają w nich łuki i strzały, przygotowują sieci. Wypływają na jezioro, łowią ryby.*

N – *Indianie, dopływamy do brzegu. Pamiętajcie, że aby znaleźć zwierzynę musimy być bardzo cichutko. Dzieci wychodzą cicho ze swoich łodzi, zabierają łuk i kołczan ze strzałami. Udają się wysoko w góry. Po drodze nasłuchują, czy nie słychać jakichś odgłosów, w końcu nauczyciel zauważa niedźwiedzie, która okazuje się mieć ze sobą małe niedźwiadki.*

N – *Indianie, niestety nie możemy upolować dziś niedźwiedzia. Nie widzę też na horyzoncie żadnego bizona, a zaczyna robić się coraz ciemniej. O! Zobaczcie to, mama z małymi niedźwiadkami! Ale nie zapolujemy na nią! Przecież nie możemy dzieciom odebrać mamy! Złowiliśmy trochę ryb, wystarczy na kilka dni. Nasze Indianki uprawiały kukurydzę, fasolę i dynię, może coś jeszcze zostało, to nam ugotują. Wracamy do naszych łodzi i do naszej wioski. Wrócimy tu za 3 dni. Nauczyciel i uczniowie wchodzą do łodzi, płyną. Mogą śpiewać jakąś radosną piosenkę lub wydawać indiański okrzyk. Po dopłynięciu do wioski, wódz żegna się z nimi.*

- N – *Ja wódz plemienia Manitu, chciałam wam bardzo podziękować za dzisiejszy polów. A teraz rozejdźmy się do naszych wigwamów na odpoczynek. Ahoj Indianie!*

B) Szkic II do tematu *Oświecenie dawniej i dziś* – kl. 1

Dawno, dawno temu ludzie mieszkali w jaskiniach i tam rozpalali ogniska. Ogień ogrzewał, dawał światło i chronił ludzi przed dzikimi zwierzętami. Minęło wiele lat i ludzie nauczyli się robić pochodnie. Potem zaczęli używać kaganków napełnionych oliwą. Kiedy Chińczycy wynaleźli świecę, zaczęto używać jej do oświetlania domów na całym świecie. Z czasem wynaleziono lampy gazowe. Paliły się one jasnym i równym płomieniem. Doskonale oświetlały mieszkania, a nawet ulice dużych miast. Pierwsza lampa naftowa została skonstruowana przez Polaka – Ignacego Łukasiewicza. Kolejnym wynalazkiem była żarówka. Skonstruował ją ponad sto lat temu amerykański naukowiec Tomasz Edison. Obecnie coraz częściej używa się żarówek energooszczędnych³⁰.

Po przeczytaniu tekstu z podręcznika nauczyciel wychodzi z dziećmi na środek klasy i prosi aby położyły się na podłodze i zamknęły oczy.

- N – *Ojej! Jak strasznie zimno! Cała się trzęsę! Słyszycie? To chyba wyją wilki! Musimy coś wymyślić! Macie jakiś pomysł? Nauczyciel pyta dzieci, ewentualnie podpowiada:*

Pójdźmy po drewno, spróbujemy rozpalić ognisko. Dzięki niemu ogrzejemy się, a i dzikie zwierzęta nas nie skrzywdzą. Co myślicie o tym? Dzieci z pewnością bardzo chętnie wyruszą po drewno i będą próbowały wzniecić ogień.

- N – *Ognisko już płonie. Możemy teraz spokojnie położyć się spać w naszej jaskini. Dobranoc!*

Słysząc głośnie chrapanie.

- N – *Hop, hop! Kochani! Przenieśliśmy się w czasie. Upłynęło już wiele lat. Słyszałam, że ludzie oświetlają noc pochodniami /inaczej luczywem!/ Czy ktoś z was wie, jak możemy taką pochodnię zrobić?*

- N – *Weźmy gruby kij, owińmy go materiałem i zamoczmy w tłuszczu lub oleju. Ustawcie się w kolejce. Każdy z was będzie podchodził do mnie i będzie zamaczał go w naczyniu, w którym mam tłuszcz. Wspaniale. Teraz przyłożymy naszą pochodnię do ognia, by dała nam bardzo jasne światło. Kierujemy pochodnie do ogniska, które wciąż się pali.*

- N – *Wejdźmy w głąb jaskini, by pochodnią rozświetlić jej wnętrze. Jestem już bardzo zmęczona, wy pewnie też. Połóżmy się i spróbujmy zasnąć. Wiemy już, jak*

³⁰ Podręcznika dla kl. I, *Gra w kolory*, 2017, cz. 2, s. 51–52.

- rozpalić ognisko, jak powstaje pochodnia, jutro dowiemy się, czym jest kaganek i jak go wykonać. Dobranoc! Wszyscy kładą się na podłodze i zasypiają głośno chrapiąc.*
- N – *Pobudka! Nastął już świt. Zejdźmy na dół na plażę, widzę tam mnóstwo pięknych i dużych muszli. Potrzebujemy rzeczy, która przez długi czas będzie dawała nam światło. Wiecie co to może być? A może pamiętacie z tekstu, który wam przed chwilą czytałam? Zrobimy dziś kaganek³¹! Nauczyciel wyjaśnia dzieciom co to jest kaganek.*
- N – *Ojej! Jaką piękną muszlę znalazłam! A tu popatrzcie, ile naczyń glinianych! A tam widzę jakieś metalowe! Zabierzcie je proszę i przynieście tu do mnie. Mam smalec i coś w rodzaju knota. Podejdźcie proszę do mnie, ale ustawcie się jeden za drugim. Każdy na pewno będzie mógł zapalić swój własny kaganek. Dzieci ustawiają się w kolejce, nauczyciel każdemu uczniowi pantomimicznie wkłada coś do naczynia, głośno mówiąc: „oto twój knot i tłuszcz”. Każde dziecko odkłada swój kaganek np. na parapet okienny.*
- N – *Teraz moi kochani położmy się spać, ale zanim to zrobimy przypomnijcie mi proszę, jak powstało pierwsze oświetlenie?*
- Dz (dzieci) – *Najpierw był ogień, potem pochodnia, potem kaganek.*
- N – *Wspaniale! Jutro poznamy kolejną rzecz, dzięki której także można było oświetlać domy. Dobranoc! Dzieci zasypiają. Głośno chrapią.*
- N – *Dzień dobry. Nastął nowy dzień! Zróbmy kilka przysiadów na dobre rozpoczęcie dnia.*
- Wspólnie robimy 10 przysiadów.
- N – *Świecę³² nie będzie nam łatwo zrobić, kiedyś wykonywano ją m.in. z łoju³³. Niech każdy z was weźmie teraz jakieś szklane naczynie i podejdzie do mnie. Do każdego naczynia dodam wam trochę łoju i knot. Zapalimy świecę,*

³¹ Kaganek (lampka oliwna) – niewielkie naczynie gliniane lub metalowe, w kształcie miseczki z dzióbkiem, uchwytem i knotem, napelnione tłuszczem (np. olejem roślinnym lub zwierzęcym) albo olejem mineralnym, służące od starożytności do oświetlania, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kaganek> [dostęp 12.05.2022].

³² Świeca – źródło światła, zazwyczaj wykonane z paliwa stałego uformowanego w walec, wewnątrz którego, przez całą długość, umieszczony jest knot. Dawniej świece wykonywano głównie z wosku pszczelego, przez co w tej formie były dostępne dla wyższych sfer. Biedniejsi używali źródeł oświetlenia wykonanych z tańszego tłuszczu zwierzęcego. Obecnie świece najczęściej produkowane są z parafiny lub stearyny, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Swieca> [dostęp 12.05.2022].

³³ Łój – tłuszcz zwierzęcy o twardej konsystencji, uzyskiwany głównie z bydła (łój wołowy), rzadziej z owiec. Jest biały, nie ma swoistego zapachu, <https://pl.wikipedia.org/wiki/loj> [dostęp 12.05.2022].

która będzie długo nam się paliła. Brawo! Nauczyciel opowiada dzieciom o świecy i tłumaczy co to jest lój.

- N – *Połóżcie świece obok kaganków na parapecie i przenieśmy się poprzez obrót wokół własnej osi w przyszłość prosto do Szkocji. Tam pewien pan, chcąc oświetlić swój dom, wymyślił lampę zasilaną gazem. Z czasem lapy gazowe spotkać można było na ulicach Londynu, Paryża i wielu innych miast. Lampami gazowymi oświetlano zakłady przemysłowe czy instytucje publiczne. Przejdźmy się wzdłuż tej ulicy. Zobaczcie, jak pięknie jest oświetlona lampą gazową!*

A teraz moi kochani przenieśmy się do Polski. Obróćmy się wokół własnej osi, ale w lewą stronę. Wspaniale! Wyobraźcie sobie, że pewien Polak Ignacy Łukasiewicz wynalazł lampę naftową! Naukowiec ten znalazł sposób na uzyskanie z ropy naftowej substancji idealnie nadającej się do palenia w lampach. Nafty. Nafta nie dymi i nie ma zapachu. Wiedzieliście o tym?

- N – *Moi kochani, przed nami ostatni etap naszej podróży w czasie. Powiedzcie co świeci na suficie w naszej klasie Odpowiedzią dzieci będzie pewnie słowo – lampa!*

- N – *Świetnie! A jak to się dzieje, że ona świeci?*

Dz – *Ma w środku żarówkę!*

- N – *Wspaniale! To bardzo dobra odpowiedź. Kochani, żarówka powstała ponad 100 lat temu, a naukowiec, który ją skonstruował to Amerykanin Tomasz Edison. Świetnie poradziliście sobie podczas tej podróży. Usiądźmy w kole i spróbujmy odtworzyć sobie cichutko, samodzielnie w główce kolejne etapy powstawania oświetlenia. Co było pierwsze, drugie itd. Czy wszyscy razem możemy głośno wymienić po kolei?*

Dz – *Ogień, pochodnia, kaganeć, świeca, lampa gazowa, lampa naftowa, żarówka.*

Podsumowanie

Ken Robinson przekonywał, że „kreatywność jest wyjściem poza wyobrażenie, bo wymaga, żeby daną rzecz rzeczywiście wykonywać, a nie tylko myśleć o niej”³⁴ Metoda, która została opisana w niniejszym artykule w twórczy sposób otwiera umysły dzieci oraz pozwala być kreatywnym nauczycielem.

Teatralizacja powoduje, że zajęcia stają się ciekawsze, twórcze, aktywne, dynamiczne i – co najważniejsze – uczniowie więcej i szybciej zapamiętują. W kontekście stymulowania rozwoju, kształtowania postaw moralnych oraz edukacji emocjonalnej dziecka, teatralizacja jest metodą o ogromnym potencjale.

³⁴ <https://edukido.com.pl/szkoly-zabijaja-kreatywnosc/> [dostęp 21.05.2022].

Bibliografia

- Andrzejewski A., *Teatralizacja życia a estetyka codzienności*, „Przegląd Filozoficzny” 2017, nr 1, s. 185–201.
- Asyngier-Kozieł A., *Sztuka teatralna a wychowanie dziecka*, <https://9lib.org/document/y6e910e7-sztuka-teatralna-a-wychowanie-dziecka.html> [dostęp 23.05.2022].
- Braun K., *Teatralizacja życia. Praktyki i strategie*, Toruń 2020.
- Gloton R., Clero C., *Twórcza aktywność dziecka*, Warszawa 1976.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, [w:] A. Chalupnik, W. Dudzik, M. Kanabrodzki, L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2005, s. 47–60.
- Guze J., *Teatralność i teatralizacja w sztuce XVIII i XIX wieku: próba porównania wybranych zagadnień*, „Recenzje i Omówienia” 1986, s. 192–198.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, [w:] L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2005, s. 143–162.
- Janik A., *Edukacja teatralna. O jej potrzebie i formalnych możliwościach edukacji wczesnoszkolnej, Dziecko w sytuacjach uczenia się*, Wrocław 2017.
- Janowski A., *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, wyd. 2, Warszawa 1995.
- Kolankiewicz L., *Wstęp: Ku antropologii widowisk*, [w:] A. Chalupnik, W. Dudzik, M. Kanabrodzki, L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2005, s. 9–31.
- Raszewski Z., *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1978.
- Rowid H., *Szkoła Twórcza. Podstawy teoretyczne i drogi urzeczywistnienia nowej szkoły*, Kraków 1929.
- Wojnar I., *Wychowanie przez sztukę*, Warszawa 1965.
- Wojnar I., Piejka A., Samoraj M., *Idee edukacyjne na rozdrożach XX wieku*, Warszawa 2008.